

Wybory w Polsce (2)



Drugi tydzień kampanii upłynął pod znakiem początku frontalnego ataku ludzi Tuska na Karola Nawrockiego

1. Furia z jaką ruszyły na niego wszystkie służby podległe premierowi - oszustowi, dowodzi tylko jednego. Potwierdza to spostrzeżenie wyrażone w poprzednim tekście, że właśnie K. Nawrocki jest kandydatem, który wygra drugą turę z Trzaskowskim.

Tusk - swojej gangsterskiej logice - uznał zatem, że należy jak najszybciej i za pomocą wszelkich dostępnych środków, Nawrockiego utracić. Nie dopuścić, by doszło do jego zgłoszenia, a więc wykonać na nim rytualny mord jeszcze w grudniu.

2. Wyprodukowanie paszkwilu, który był rzekomo materiałem wewnętrznym w PiS, jest typową operacją służb. Te opanowane są po 13 grudnia przez ludzi, którzy - jak wiadomo - są silnie powiązani z operacjami rosyjskimi i w Polsce, i w Europie. To tłumaczy metody, jakimi się posługują w tej złeczonej przez Tuska rozgrywce.

To również mówi nam, że w najbliższych dniach będziemy świadkami kolejnych, jeszcze bardziej obrzydliwych ataków i produkowania absurdalnych oskarżeń, które zapewne dotyczyć będą rodziny kandydata. Ci ludzie są gotowi do stworzenia każdej, najbardziej nawet niewyobrażalnej kombinacji, byle zrealizować zadanie postawione przez Tuska. A Rosjanie wyteją swoje wysiłki by wspomóc swoich towarzyszy, bo w ten sposób "wymierzą sprawiedliwość" znieprawdzonemu wrogowi Rosji - Karolowi Nawrockiemu.

3. W tej obsesyjnej żądzy niszczenia wszystkiego i wszystkich, na czele z państwem polskim, Tusk posunął się już nawet do tego, by zaatakować otwarcie "swoich koalicjantów". A ci zaczynają odczuwać pierwszy ból pieszczot Tuska, wykonywanych przy pomocy kija bejsbolowego. Ta irytacja Tuska jest pobudzona jeszcze bardziej, z powodu wysypania gangsterskiej działalności jego kompana i współnika w niszczeniu Polski przez osiem lat, niejakiego Reyndersa. Ten flamandzki typek, dołączony został do ekipy Tuska i Junckera/von der Leyen nie bez powodu. Jak ćwierkają brukselskie skowronki, Reynders był prowadzony przez towarzyszy moskiewskich i wykonywał ich zlecenia. To oczywiście specjalnie nie dziwi, a nawet można powiedzieć, że jest dość oczywiste. Ale dla Tuska zażyłość z tą belgijską kanalią może być poważnym problemem. W każdym razie jest to ten rodzaj tzw. "śmierdziela", który z pewnością powoduje dzisiaj gwałtowne wzmożenie Tuska i dążenie do utracenia kandydatury Nawrockiego.

4. W tym wszystkim najciekawsze jest to, że obłąd Tuska powoduje kompletny zanik zdolności do wyciągania wniosków z ostatnich doświadczeń kampanii amerykańskiej. Tam jego przyjaciele przez cztery lata oskarżali Trumpana o wszystko co mogła przynieść wyobraźnia, ale efekty tego były odwrotne. Czy w Polsce będzie tak samo? Zaryzykuję takie twierdzenie, bo jest to również poparte coraz bardziej odczuwalnymi skutkami rządów tej bandy nieudaczników. Obserwujemy już właśnie uverturę do gospodarczej katastrofy, a ludzie odczuwają we własnych portfelach efekty "uśmiechniętej polityki". Kolejne miesiące będą przynosić coraz bardziej dramatyczne skutki w każdej dziedzinie życia, więc ważne jest, aby K. Nawrocki ze spokojem przetrwał ruskie prowokacje wykonywane rękoma polskich czynowników.

5. Na tym tle zniknęli inni kandydaci do prezydentury, przy czym najbardziej spektakularne jest nagłe zniknięcie Trzaskowskiego. Jego występ na bazarze jest kolejnym dowodem na to, że "sztabowcy" Tuska stracili rozum. Wymyśleć coś takiego mogli tylko ludzie, którzy naprawdę uważają swoich wyborców za idiotów. I nawet jeśli jest tak w znacznym stopniu to oznacza, że nawet ten twardy, zidiociały elektorat potrzebuje tego rodzaju "przekazu" jak Rafałek dygający ze skrzynkami. Super.



Oczekując zatem ze spokojem na kolejne bzdety wytworzone w ruskim rynsztoku, zobaczymy co przyniesie nam najbliższy weekend.

Autor:



Profesor Grzegorz Kazimierz Górski – polski prawnik, nauczyciel akademicki, adwokat, polityk, samorządowiec, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu, w latach 2011 - 2014 sędzia Trybunału Stanu.